

Grzybowski, Michał Marian

Rozporządzenie Michała Nowodworskiego biskupa płockiego do dziekanów oraz nowe przepisy odbywania wizytacji dziekańskich

Studia Płockie 9, 163-167

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Marian Grzybowski

ROZPORZĄDZENIE MICHAŁA NOWODWORSKIEGO BISKUPA PŁOCKIEGO DO DZIEKANÓW ORAZ NOWE PRZEPISY ODBYWANIA WIZYTACJI DZIEKAŃSKICH

**Wstęp. I. Rozporządzenie do dziekanów. II. Sposób
odbывania wizytacji.**

WSTĘP

Druga wojna światowa poczyniła w archiwach polskich liczne straty. Ucierpiały także bardzo wiele bogate archiwa kościelne. Archiwum Diecezjalne w Płocku zajęte wraz z całym gmachem Seminarium Duchownego w grudniu 1939 r. przez oddziały wojskowe niemieckie, w całości stało się łupem okupanta. Zbiory wywiezione przez Niemców z tegoż archiwum w okolicy Królewca w większości ocalały i powróciły w 1945 r. na swoje miejsce. Tragiczny los spotkał jednak Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku, które zawierało ogromne materiały dotyczące losów diecezji od powstania styczniowego 1863 r. do 1939 r. Całość tych zbiorów po zajęciu budynku kurii w styczniu 1940 r. została wywieziona i zniszczona. Przepadły więc bezpowrotnie liczne foliały zawierające olbrzymi materiał dotyczący całokształtu życia diecezji drugiej połowy XIX w. oraz wieku XX. Częściowej rekonstrukcji wydarzeń z tamtych lat można dokonywać na podstawie gromadzonych archiwaliów, które zachowały się w archiwach parafialnych. Dlatego dla badacza dziejów diecezji płockiej cenne są wszystkie tego rodzaju „znaleziska”.

Okresem stosunkowo mało znanym, między innymi z powodu braku archiwaliów, są lata rządów w Płocku biskupa Michała Nowodworskiego (1889—1896)¹.

¹ Michał Nowodworski urodził się 27 VII 1831 r. we Włocławku w rodzinie inteligenckiej, jako syn Franciszka i Marianny z Dryjackich. Pierwsze nauki pobierał w domu u swego ojca, dobrego pedagoga, potem kształcił się we Włocławku i Kaliszu, dokąd od 1841 r. przeniosła się cała rodzina. Po ukończeniu szkoły średniej w 1848 r. przez rok przebywał w domu, a w 1849 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, prowadzonego wówczas przez księży misjonarzy. Był wzorowym alumnem. Postępy w nauce i świetne wyniki z egzaminów zwróciły uwagę przełożonych i po 2 latach, w 1851 r. wysłany został do Akademii Duchownej w Warszawie, którą ukończył, otrzymując stopień kandydata teologii 5 VII 1855 r. Święcenia kapłańskie przyjął 20 VIII 1854 r. Po powrocie do diecezji był przez rok wikarym w Konecku w dekanacie niezawskim na Kujawach. We wrześniu 1856 r. objął posadę bibliotekarza w Akademii Duchownej w Warszawie i pełnił ją do września 1863 r. Była to znakomita okazja do kontaktu z książką, za którą tęsknił. Od 19 XII 1856 r. do 17 IV 1858 r. prowadził zastępczo wykłady prawa kanonicznego na tejże uczelni, od września 1858 r. zaś zastępczo uczył archeologii i hermeneutyki biblijnej; od 31 I 1859 r., po przedstawieniu pracy kon-

Nowodworski znany ze swej pracowitości i gorliwości o sprawy Kościoła w latach profesury w Akademii Duchownej, a także w czasie, gdy był redaktorem Przeglądu Katolickiego, dał tego dowody również jako ordynariusz płocki. Jego rzetelność, sumiennosc, gorliwość, dbałość o sprawy Kościoła diecezjalnego, chęć uporządkowania różnych dziedzin życia, świadczą, że był dobrym pasterzem, umiejącym wykorzystać wszystko, co może posłużyć do tworzenia dobra.

Przedmiotem niniejszego rozważania jest mały wycinek tej działalności; są nim przepisy, jakie bp Nowodworski wydał w 1890 r. odnośnie do wizytacji dziekańskich, do których przykładał dużą wagę. Sam, choć był słabego zdrowia, wyjeżdżał wiosną i jesienią na wizytacje pasterskie diecezji; odbył ich 11, trwających średnio po 2 tygodnie².

kursowej, otrzymał nominację na stanowisko stałego profesora tych przedmiotów. Od 1858 r. zaczął pisać w Pamiętniku Religijno-Moralnym. Od arcybiskupa warszawskiego A. M. Fijałkowskiego otrzymał 18 VI 1859 r. godność honorowego kanonika kapituły warszawskiej, arcybiskup zaś Z. Feliński obdarzył go 28 XI 1862 r. kanonią gremialną teje archikatedry warszawskiej. W 1861 r. odbył Nowodworski podróż naukową do Francji, Niemiec i Włoch, zawierając wiele znajomości, między innymi z ks. Semeneńko i Zmartwychwstańcami, których otąd systematycznie informował o sytuacji Kościoła w Królestwie. Od 1858 r., kiedy to Nowodworski został stałym współpracownikiem redakcji Pamiętnika Religijno-Moralnego, coraz lepiej orientował się w potrzebach prasy katolickiej i przygotowywał plan własnego działania na tym polu. W 1862 r. ks. Nowodworski skierował prośbę do Komisji Wyznań i Oświecenia Publicznego o pozwolenie na założenie nowego pisma. Po jego otrzymaniu i załatwieniu formalności z początkiem roku 1863 przejął od ks. A. Szelewskiego Pamiętnik Religijno-Moralny i przemianował go na tygodnik pod nazwą Przegląd Katolicki, którego też został redaktorem. W związku z represjami rządowymi po powstaniu styczniowym został zesłany 8 I 1864 r. do Czarudny w guberni permskiej, gdzie przebywał 5 lat. Okres wygnania potraktował jako „życiowe rekolekcje”, dzięki którym skryształizował się charakter młodego publicysty. W listopadzie 1868 r. powrócił z wygnania do kraju z nakazem osiedlenia się poza archidiecezją warszawską i do 1871 r. pozostawał pod nadzorem policyjnym. Powrócił więc do swej diecezji kujawsko-kaliskiej, otrzymując probostwo w Burzynie nad Wartą. W 1871 r. przeniósł się do Warszawy na Leszno, gdzie proboszczem, po zamknięciu Akademii w 1867 r., był ks. H. Kossowski, niegdyś rektor tej uczelni. Tu w zaciszu plebańskim wyteżał wszystkie siły w walce o prasę i światopogląd katolicki. Objął też na nowo kierownictwo Przeglądu Katolickiego, a 17 XII 1874 r. przekazał prawo własności tegoż pisma ks. Sotkiewiczowi. Dziełem, które poza Przeglądem najtrwalej zapisało imię ks. Nowodworskiego, jest Encyklopedia Kościelna, której opracował 22 tomy w latach 1873—1896. W 25-lecie pracy publicystycznej Uniwersytet Jagielloński 14 VI 1887 r. i Akademia Petersburska 9 IX 1887 r. nadały mu doktoraty teologii. Władze rządowe przywróciły mu odebrane w 1864 r. prawo do kanonii. Co więcej, przedstawiono w Rzymie jego kandydaturę na biskupstwo płockie, a w 1892 r. otrzymał od cara wstęgę Orderu św. Stanisława. Papież Leon XIII prekonizował go na biskupa płockiego 30 XII 1889 r. Konsekrację przyjął 1 V/13 V 1890 r. w kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Konsekratorem był bp kujawsko-kaliski A. Beresiewicz, asystowali zaś: bp saratowski A. Zerr, sufragan żmudzki A. Baranowski, ordynariusz wileński A. Audziejewicz oraz sufragan wileński L. Zdanowicz. Ingres do katedry płockiej odbył 15 VI 1890 r. Jako biskup spełniał bardzo gorliwie swe obowiązki pasterskie. Zmarł nagle 12 VI 1896 r. w Warszawie, dokąd pojechał na spotkanie z kardynałem A. Agliardim powracającym z uroczystości koronacyjnych w Moskwie. Pochowany został w katedrze płockiej, gdzie też wzniesiono mu pomnik. Zob. R. Z m u d a, Działalność dydaktyczna i pisarska profesorów i wychowawców Warszawskiej Akademii Duchownej 1837—1867, Warszawa 1979, s. 184—185; „Przegląd Katolicki” 28 (1890) nr 20, s. 305—306, 329.

² Diecezja płocka podzielona była wówczas na 12 dekanatów i liczyła 235 parafii: dekanat ciechanowski — 20 parafii, lipnowski — 30 par., makowski — 11 par., mławski — 22 par., ostrołęcki — 10 par., ostrowski — 15 par., płocki — 33 par.,

I. ROZPORZĄDZENIE DO DZIEKANÓW

Po przeprowadzeniu pierwszej wizytacji pasterskiej jesienią 1890 r. w dekanacie ciechanowskim i ogólnym zorientowaniu się w pracy duszpasterskiej wydał bp Nowodworski 20 XII 1890 r. zarządzenie do dziekanów dotyczące obowiązku wizytowania podległych im parafii. Pismo to skierowane do samych dziekanów składa się z 2 części. W pierwszej biskup przypominał obowiązki dziekańskie, w drugiej zaś podawał nowy sposób przeprowadzenia wizytacji.

Na początku Nowodworski stwierdził jako rzecz oczywistą, że praca dziekanów pomaga biskupowi we właściwym zarządzaniu diecezją; biskup jest świadom, iż mógłby on zapobiec wielu nieszczęściom, gdyby wiedział o wszczętym od ludzi godnych zaufania. Sądził, że dziekani będą godni tego zaufania, zostali bowiem wybrani i powołani do udziału w trosce o całość duszpasterstwa jako wyróżniający się spośród innych. Jeśli bowiem dziekanów — stwierdzał — powszechnie nazywa się „oczami biskupa”, to słuszne jest, że biskup rzeczywiście przez nich bliżej czuwa nad duchowieństwem i ludem wiernym, lepiej poznaje ich potrzeby duchowe i udziela im pomocy, stosując odpowiednie środki³. Podobnie jednak jak oko, by mogło właściwie spełniać swój obowiązek, trzeba, aby było zdrowe i dostosowane do światła, tak i dziekani, postawieni wyżej nad innymi z powodu zaszczytnego urzędu, powinni jaśnieć wymaganym światłem cnót oraz okazywać, że są skłonni zawsze słuchać głosu Kościoła. Jak mogliby powściągać wady i przewinienia innych, jeśliby sami byli winni, w jaki sposób mieliby ukazywać obowiązki innych, gdyby błędzili w wypełnianiu swoich. Powoływał się tu biskup na słowa Pisma św.: „Przeklęty, kto zdradliwie sprawuje dzieło Pańskie” oraz słowa Chrystusa: „Odejdźcie ode mnie przeklęci w ogień wieczny... i nie umniejszajcie waszej służby, ani nie spełniajcie jej zdradliwie i niedbale, byście uniknęły wyroku wiecznego potępienia”⁴.

Aby swoje obowiązki dziekani wypełniali gorliwie i skutecznie, biskup przypomniał im pewne zobowiązania. Zawarł je w 8 punktach:

1. Dzekani mieli obowiązek wysyłać w obieg listy i różne zarządzenia biskupa oraz konsystorza, a także pilnować, by proboszczowie do nich się stosowali.

2. Towarzyszyć biskupowi w czasie nawiedzania dekanatu, informować o stanie poszczególnych kościołów, gorliwości i obyczajach kondekanalnych kapłanów, wywijać się bez zwłoki z nałożonych obowiązków.

3. Powiadamiać ordynariat o wakansach z powodu śmierci lub innych przyczyn, zapewnić obsługę duszpasterską przez bliskiego i najbardziej odpowiedniego kapłana. W wypadku śmierci proboszcza na dziekanie ciążył obowiązek sporządzenia inwentarza dóbr zmarłego.

płoński — 26 par., przasnyski — 13 par., pułtuski — 20 par., rypiński — 17 par., sierpecki — 18 parafii.

³ Poszyt zawierający zarządzenie do dziekanów liczy 4 karty zapisane starannym pismem. Przechowywany jest w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. Bez sygnatury, k. 1.

⁴ „Maledictus qui opus Domini fraudulententer facit, similiter etiam et illius sententiae Christi Domini: „Discedite a me maledicti in ignem aeternum”... (S. Math. 25) et nolite officium vestrum parvi pendere neque fraudulententer ac negligenter obire, ut effugiatis aeternae damnationis sententiam”. Poszyt..., k. 1.

4. Czuwać, aby wszyscy kapłani corocznie odprawiali rekolekcje i przystępowali do egzaminu z nauk teologicznych do uzyskania jurysdykcji.

5. Łagodzić powstałe spory, likwidować drobne wykroczenia i błędy kapłanów, w wypadku zaś skandalu i większych odstępstw, po zebraniu konkretnych informacji, szczerze i wiernie przedstawić sprawę biskupowi.

6. Sprawdzać, czy proboszczowie nie dopuszczają się zaniedbań w prowadzeniu ksiąg metrykalnych, i wypełniać pilnie te zobowiązania, które prawnie cywilnie nakłada na dziekanów odnośnie tych ksiąg.

7. Wprowadzać w posiadanie nowo mianowanych proboszczów i rektorów kościoła, pilnując, aby został sporządzony w 3 egz. inwentarz dóbr danego kościoła; egzemplarze jego mają być złożone w archiwum parafialnym, w kancelarii dziekańskiej i konsystorzu płockim.

8. Wizytować podległe kościoły w dekanacie, co jest najważniejszym i szczególnym obowiązkiem dziekanów.

II. SPOSÓB ODBYWANIA WIZYTACJI

Co do wizytacji, jakie mieli odbywać dziekani, Nowodworski domagał się, aby odbywali je systematycznie, bowiem przez jakiś czas były one zaniechane⁵. Praktycznie jeszcze za czasów bpa F. Pawłowskiego (1836—1852) dziekani odbywali takie wizytacje, potem nie przeprowadzano ich z różnych względów. Wydając niniejsze rozporządzenie, ordynariusz przepisał szczegółowy sposób, w jaki wizytacje mają przebiegać, a także podał punkty, na które dziekani powinni odpowiedzieć zgodnie z sumieniem. Zalecał, aby wizyty odbywały się w sposób prosty, bez większych ceremonii, bez listów powiadamiających, czasem nawet niespodziewanie. Wizytacjom podlegały wszystkie kościoły parafialne i filialny przynajmniej raz w roku. Gdyby jednak dziekan miał powód sądzić, że nie wszystkie sprawy zostały wtedy właściwie przedstawione, powinien taką parafię nawiedzić jeszcze raz, aby upewnić się o faktycznym stanie, bowiem, jak przestrzegał biskup „złość ludzka ma tysiąc sposobów ukrywania i wybielania samego siebie”⁶. Przypominał nadto, że obowiązkiem dziekana jest nie tylko w czasie wizytacji, lecz gdziekolwiek i kiedykolwiek nadarzy się okazja, badać życie i obyczaje powierzonych mu kapłanów. Wizytujący dziekan żądał przede wszystkim dekretów z ostatniej wizyty generalnej i dziekańskiej, według których mógł prześledzić poszczególne kwestie i sprawdzić, czy wszystko odbywa się zgodnie z tymi przepisami i bieżącymi zarządzeniami ordynariatu. Pod koniec roku, w grudniu, dziekani mieli obowiązek sporządzić 2 relacje z dokonanej wizytacji; jedną dotyczącą stanu materialnego i moralnego parafii według punktów aktualnej instrukcji przesyłali do konsystorza generalnego płockiego, drugą zaś ułożoną według zamieszczonych pytań, odnoszącą się do obyczajów kapłańskich, odsyłali wprost do ordynariusza, aby obronić skutecznie spokój kapłanów i rodzącej się wśród nich zazdrości.

Tę drugą relację obowiązani byli sporządzać bez względu na uczucia przyjaźni lub nieprzyjaźni, odpowiadając na następujące pytania:

1. Czy proboszcz wypełnia i sprawuje obowiązki proboszczowskie odnośnie

⁵ S. Gajewski, Diecezja płocka w latach 1864—1914, „Studia Płockie” 3 (1975), cz. 1, s. 311.

⁶ Poszyt..., k. 2.

do Służby Bożej z pobożnością, regularnie i według rozporządzeń diecezjalnych?

2. Czy dokłada starań, by spełniać nakaz przepowiadania słowa Bożego w czasie mszy uroczystych w niedziele i święta?

3. Czy katechizuje dźwiatwę przez cały rok w niedziele i święta po nie-
szporach przynajmniej przez godzinę?

4. Czy wierni dorośli uczęszczają na nabożeństwa w takiej liczbie i z taką troską, a dzieci prócz nabożeństw na katechizację, że z tego można wniosko-
wać o gorliwości i owocnej pracy proboszcza?

5. Czy zadość czyni potrzebom duchowym chorych ochotnie i bez zwłó-
ki?

6. Czy pod zarządem obecnego duszpasterza parafii dostrzega się postęp w życiu moralnym i religijnym parafian, czy też widzi się regres?

7. Czy jest wikariusz w parafii, jakie jest jego współzycie z proboszczem i odwrotnie? Jaką część obowiązków parafialnych złożył proboszcz na niego, czy są zgodni, jaka jest przyczyna niesnasek i który z nich jest winien?

8. Czy proboszcz lub jego wikariusz, jeśliby im polecono, wymagaliby większych „iura stolae” od parafian niż to jest stosowne?

9. Kto prowadzi gospodarstwo proboszcza, ile kobiet zajmuje się sprawami domowymi i w jakim są wieku?

10. Czy proboszcz lub wikariusz nie popadli w podejrzenie nieprzyzwoitego życia z powodu kobiet przebywających na plebanii lub z powodu częstych zaproszeń i odwiedzin w jego domu, w jakim stopniu?

11. Czy wobec zaproszonych do swojego domu okazuje się skłonny do poku-
sus lub złud tego świata, czy nadużywa wina i napojów wysokowych? Czy oddaje się grze w karty i głośnemu myślistwu? Czy uprawia zajęcia nie licu-
jące ze stanem i powołaniem duchownym, czy gromadzi zachłannie pieniądze i jest przez nie opanowany?

12. Czy poszczególni kapłani odprawiali rekolekcje i spowiedź oraz jak często się spowiadają?

Te same pytania w odpowiednich kwestiach odnosiły się także do wika-
riuszów.

Na koniec w serdecznych słowach kierował biskup do dziekanów prośbę, by jeśli który z nich czuje się niezdolny do sumiennego i wiernego wypełnie-
nia obowiązków dziekańskich ze względu na stan zdrowia, wiek czy inne przyczyny, niech dobrowolnie zrezygnuje. Przypomniiał na tym miejscu po-
dobne wezwanie swojego poprzednika na stolicy płockiej, bpa M. Poniatow-
skiego, który w Liście pasterskim z 1775 r. w rozdziale o dziekanach pisał:
„Gdyby byli tacy z was, co są poważni wiekiem lub słabi z powodu choroby
lub innych przyczyn nie mogli być wystarczająco zaangażowani w powyższych
funkcjach i w wypełnianiu tego tak wielkiego urzędu, najlepiej uczynią,
jeśli raczej dobrowolnie wyrzekną się swego urzędu, niż wypełniając go źle,
chcieliby cudze grzechy i sobie, i nam przywłaszczyć”⁷. Otrzymane zarządze-
nie mieli dziekani przechowywać w swej kancelarii i wiernie do nich się sto-
sować.

⁷ M. Grzybowski, Administracja diecezjalna za czasów bpa płockiego M. J. Po-
niatowskiego (1773—1785), „Studia Płockie” 5 (1977), s. 133.